

SŁOWO

Wilno, Sobota 24-go stycznia 1925

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czełkowskie w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

OPŁATA OGŁOSZEN. Wiersz milimetry jednostronny na str. 2-ej i 3-ej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

Rezultaty konferencji.

Ryga, 21 stycznia.

W nocy z 17-ego na 18 stycznia podpisany został w Helsingforsie protokół konferencji. Podpisanie wyglądało nader uroczysto, gdyż biorący w niem udział dyplomaci ubrani byli we fraki i ordery, pp. Skrzyński, Mejerowicz i Holsti przepasani wielką wstęgą *Polonia Restituta*. Ponieważ obrady nad ustaleniem protokołu zakończyły się bardzo późno, więc odpowiednie akty przepisano na czysto w pierwszych godzinach balu, który wydany został na cześć ministrów Polski, Łotwy i Estonji. Podczas tego balu nastąpiło też i podpisanie protokołu.

Uchwały powzięte na konferencji, a mające znaczenie polityczne przedstawiają się następująco:

1° Pomiędzy czterema państwami nastąpiło porozumienie co do wspólnej akcji na terenie Ligi Narodów w sprawie poparcia protokołu genewskiego.

2° Podpisano konwencję w sprawie arbitrażu pomiędzy państwami. Z arbitrażu tego jednak wykluczone są a) spory terytorjalne b) sprawy wewnętrzne ustawodawstwa każdego z państw.

Inne uchwały, dotyczące bezpłatnych wiz i bezpłatnych przejazdów kolejami dla dziennikarzy oraz ułatwień paszportowych, większego znaczenia nie mają. Zasługuje jednak na uwagę rezolucja wniesiona przez polskiego radcę legacyjnego p. Neumana, zalecająca wzajemne przeciwdziałanie fałszywym i tendencyjnym informacjom prasowym.

Po skreśleniu następujących, najzupełniej *wikitych* rezultatów konferencji (wspólna akcja... w sprawie protokołu genewskiego)—tego rodzaju konwencje możemy sobie podpisywać, chociażby z Abisynją) podnieść należy dwa momenty:

Polska na obecnej konferencji nie była inicjatorem związku bałtyckiego. Prasa fińska, która dość intensywnie przestrzegała Polskę przed takimi zamiarami, (obacz artykuł wczorajszy: *Rekuza fińska*) czerpała widać swe informacje ze źródeł sowieckich. Minister Skrzyński wiedział, że Finlandja nie zgodzi się na ten sojusz i nie podzielał optymizmu swego estońskiego kolegi. Wszelkie atakowanie naszego ministerstwa pod tym względem nie ma żadnej realnej podstawy.

Pan Pusta, czyli minister republiki estońskiej, żywił duże iluzje na ten temat, które jednak zostały radykalnie przez Finnów zgruchotane. Estonja istotnie znajduje się w pozycji nie do pozazdroszczenia i gotowa jest na wszelkie koncesje, aby się uwolnić od niemiłego samnasam z Rosją Sowiecką. Ponieważ najwygodniejszy dla Estonji plan układu zabezpieczającego jej istnienie zarówno ze strony Finlandji jak Polski — przepadł z kretesem, więc Estonja wystąpi napewno po kilku miesiącach z projektem związku trzech, czyli sojuszu polsko-łotewsko-estońskiego.

Z temi więc dwoma momentami: t. j. z bezwzględnie pogrzebaniem kombinacji sojuszu z udziałem Finlandji i z ewentualną propozycją estońską co do sojuszu trzech, liczyć się należy, gdy chodzi o ocenę sytuacji, jaka się wytworzyła w nocy z 17 na 18 stycznia.

Polska polityka bałtycka zawisła więc w powietrzu.

Na tem tle plastycznie występują dwa katastrofalne błędy min. Skrzyńskiego.

Jedynym sukcesem jaki konferencja helsingforska dać mogła Polsce było stwierdzenie pewnej izolacji Litwy Kowieńskiej. Otóż niestety nawet ten łatwy w obecnych warunkach sukces, (przy specjalnem nastroszeniu państw bałtyckich przez putsch w Rewlu) nie przypadł nam w udziale. Cała prasa łotewska, obok komunikatów o przebiegu konferencji w Helsingforsie, zamieściła mniej lub więcej sympatyczne wywiady z politykami kowieńskimi.

Gorzej jednak, że min. Skrzyński pośrednio ośmielił bałtyckich naszych kontrahentów do takiego stanowiska. Oto w sposób zupełnie nieprzewidywany rozbiegły się wśród publiczności nadobałtyckiej pogłoski, że Polska „zabiega” o pojednanie z Litwą Kowieńską. Pan Szaulis zjawiał się w Helsingforsie jako obserwator i nie doczekał się żadnej nieprzyjemnej demonstracji ze strony polskiej. Było to wielkim błędem psychologicznym, — robiło bowiem wrażenie, że Polska zna jedną tylko politykę, a mianowicie ugody i ustępstw.

Po drugie — w sposób istotnie zupełnie *fatalny*, p. Skrzyński załatwił nasze sprawy z Łotwą. Pan Skrzyński przypomina w danej chwili gracza, który przed zaczęciem gry, wszystkie lepsze swoje karty ofiarowuje partnerowi.

Abstrahując zupełnie od istoty kwestji spornych pomiędzy Polską a Łotwą, musimy przyznać że p. Skrzyński zapłacił p. Mejerowiczowi bardzo drogo... za nic. W tranzakcji pomiędzy p. Skrzyńskim a p. Mejerowiczem widzimy strony, widzimy cenę kupna, nie widzimy tylko przedmiotu tranzakcji. Domyślamy się, że treścią tej niezrozumiałej tranzakcji może być chyba przyjacielska pomoc p. Mejerowiczowi w jego *wewnętrznej* polityce łotewskiej, — ofiarowanie ze strony polskiej olbrzymich ustępstw p. Mejerowiczowi, aby p. Mejerowicz miał cześć się chwalić przed swymi rodakami i śmiejąc przystępował do wyborów sejmowych, które się na Łotwie odbędą w październiku r. b.

Historia tego niezwykłego targu przedstawia się następująco:

W przejeździe do Helsingforsu p. Skrzyński miał wywiad z dziennikarzami ryskimi. W wywiadzie tym miał sam podnieść kwestję 6 gmin i sprawę odszkodowania obywateli polskich (jakgdyby jednocześnie nie istniała kwestja szkolnictwa, kwestja przymusowego zapisywania Polaków do Białorusinów, ciągłe powtarzające się aresztowania etc. etc.).

Spotkałem się nawet w Rydze z informacją, że podobne kwestje *nie były* poruszone przez min. Skrzyńskiego, że współpracownik *Siewodnia*, autor tego wywiadu, poprostu włożył w usta polskiego ministra zdania, które nigdy przez niego wypowiedziane nie były. Ze strony jednak dziennikarzy ryskich słyszałem twierdzenie, że przeciwnie, wywiad umieszczony w *Siewodnia* powtarzał ściśle poglądy wygłoszone przez min. Skrzyńskiego.

Mniejsza o to. Była czy nie była kwestja 6 gmin i odszkodowań poruszana przez min. Skrzyńskiego przed dziennikarzami ryskimi, — po ogłoszeniu tego, prawdziwego czy zmyślnego, wywiadu stało się to już czynnikami politycznym.

Po tem wszystkim jedzie p. Skrzyński do Helsingforsu i podpisuje tam konwencję arbitrażową z ostentacyjną klauzulą wykluczającą spory terytorjalne i sprawy wewnętrzne ustawodawstwa z pod arbitrażu.

Niezależnie od argumentacji dowodzącej, że Polska na terenie międzynarodowym nie może być zwolennikiem arbitrażu w zakresie terytorjalnym czy ustawodawstwa wewnętrznego — nikt nie potrafił mnie przekonać, aby konwencji nie można było zredagować inaczej, aby trzeba ją było koniecznie ubierać w stylistycznie negatywną formę. Tak jak się ona przedstawia obecnie, stanowi *bezwzględne* zwycięstwo polityki i tedy łotewskiej nad temi pretensjami i nadziejami, które zależnie czy niezależnie od woli min. Skrzyńskiego — reprezentowała Polska na konferencji w Helsingforsie.

Cała prasa łotewska powitała klauzulę arbitrażową podpisaną przez p. Skrzyńskiego jako rezygnację Polski i zwycięstwo Łotwy. W ten sposób nie buduje się prestiżu państwa. Konferencja w Helsingforsie stwierdziła bezwzględny opór Finlandji względem jakichkolwiek sojuszy z Bałtyką

i Polską, nie dała nam izolacji Litwy Kowieńskiej, raczej pomogła szerzeniu się kompromitujących nas pogłosek, wreszcie stwierdziła, że polityka polska jest polityką ustępstw, za które właściwie można nie nie dawać wzajemian.

Na konferencji w Helsingforsie raz jeszcze wydałmy Europie ucieśnane widowisko. — Wszystko to razem tak wyglądało, jakoby nie Polska dla Bałtyki, ale Bałtyka dla Polski była kwestją niepodległości i istnienia.

Raz jeszcze w ten sposób nie zwiększa się powagi państwa.

Cat.

W sprawie nadużyć w polceji prowadził się energiczne śledztwo. Zawieszono zostało dwóch wyższych urzędników policyjnych pod zarzutem bezczynności władzy.

Dziwić się więc należy, że analogiczna akcja spóźnia się w zastosowaniu do kuratorjum wileńskiego. Zdaje się, że oświatowe „martwe dusze” warte są policyjnych „podatków”. Należy się mocno dziwić, że w sprawie tak kompromitującej ministerstwo oświaty ujawnia pewną inercję.

SEJM I RZĄD.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 23.1. (tel. wł. Słowa). Jutro rano odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi rozpatrywana będzie sprawa obsadzenia województw kresowych przez osoby cywilne, jedynie gen. Młodziejowski ma pozostać nadal na swoim stanowisku. Rozatem zostanie omawiana sprawa t. zw. „podwójnych świąt” t. j. Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia, dla której to sprawy rząd jest przychylnie usposobiony.

Sity Piasta rosna.

WARSZAWA 23.1. (tel. wł. Słowa). W związku z targami wewnętrznymi w klubie Związku Chłopskiego wystąpili w dalszym ciągu posłowie Posadzki i Laskuda i przystąpili do klubu Piasta.

Min. Thugutt konferuje.

WARSZAWA, 23.1. (tel. wł. Słowa). Minister Thugutt odbył dzisiaj konferencję z ministrem sprawiedliwości Zychlińskim w sprawie więziennictwa i sądownictwa w województwach wschodnich. Jutro odbędzie konferencję z Delegatem Rządu p. Raczkiewiczem.

W sprawie reformy rolnej.

WARSZAWA, 23.1. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym senator hr. Lubieński i pos. Luszczeński (Ch.-N.) złożyli ministrowi reform rolnych p. Kocyńskiemu memoriał w sprawie reformy rolnej i osadnictwa wojskowego na Kresach.

Podział przedwojennych długów austriackich.

WARSZAWA, 23.1. (tel. wł. Słowa). Dział rozpoczęła się w Wiedniu konferencja w sprawie podziału przedwojennych długów austriackich pomiędzy państwami sukcesyjnymi. W związku z tem z ramienia rządu polskiego wyjechał p. Kirkor, dyrektor dep. ministerstwa skarbu i p. Czajkowski, radca głównego urzędu likwidacyjnego.

Nowe bandy dywersyjne na pograniczu.

WARSZAWA, 23.1. (tel. wł. Słowa). W kołach rządowych wywołały zaniepokojenie nadeszłe dziś wiadomości z pogranicza sowieckiego o organizacji kilku band dywersyjnych na terenie Sowieców. Stwierdzono między innymi, że w miejscowości Mogiło po stronie sowieckiej leży banda w sile 150 ludzi pod dowództwem oświatowego bandyty Muchy-Michalskiego.

Stwierdzono również, że agenci sowieccy starają się wydzierżawić na pograniczu zabudowania jak szopy, stodoły, młyny i t. p., które mogłyby służyć jako chwilowe schronienia dla band dywersyjnych. W związku z temi wiadomościami, niektóre kluby poselskie mają wystąpić z nagłymi wnioskami na plenum.

Prace nad budżetem.

WARSZAWA, 23.1. (Pat). W dniu dzisiejszym u p. marszałka Sejmu odbyła się konferencja delegacji komisji budżetowej w osobach posłów Zdziechowskiego, Gru-

szki oraz Dłamanda. W konferencji te wziął udział p. prezes Rady ministrów, min. skarbu Grabski. Tematem konferencji była kwestja sposobu prowadzenia prac budżetowych celem możliwie szybkiego uchwalenia budżetu. Osiągnięto zupełne porozumienie, w myśl którego dla umożliwienia komisji budżetowej prowadzenia jej prac, plenarne posiedzenia Sejmu począwszy od wtorku mają być zawieszane na przeciąg kilku tygodni.

Helsingfors i Gdańsk.

Przemówienie min. Skrzyńskiego na komisji spraw zagranicznych.

Minister Skrzyński wygłosił wczoraj na komisji spr. zagr. bardzo długie przemówienie, w którym sprawę konferencji w Helsingforsie zbył w słowach następujących:

„Konferencje państw bałtyckich odbywają się od szeregu lat w półrocznych odstępach. Obecna konferencja w Helsingforsie odbywała się w specjalnej atmosferze wobec wypadków, które w grudniu się rozegrały w Tallinie. Zwróciła ona duże zainteresowanie zagranicą, która widzi w tych konferencjach planowe rozwinięcie pewnej konstruktywnej roboty. Rezultatem jej jest zawarcie umowy arbitrażowej, mocą której sprawy sporne między temi państwami mają być załatwiane polubownie. Oprócz tego zapadły postanowienia dotyczące pewnych spraw technicznych, przepisów prasowych w sprawie wrogiej propagandy przeciw któremuś z państw, przepisów co do komunikacji pocztowej i pasażerskiej, wreszcie co do ułatwienia wzajemnych stosunków przez ulgi paszportowe. Postanowiono oficjalnie notowania walut państw reprezentowanych na zjeździe podawać sobie wzajemnie do wiadomości. Wreszcie na zaproszenie Estonji postanowiono odbyć następną konferencję za 6 miesięcy.

Odbuwały się także poza konferencją narady 4-ch ministrów o charakterze poniekąd poufny dla uzgodnienia wspólnych zagadnień. W rozmowach tych osiągnięto porozumienie i ustalono wspólną platformę. W podróży swej minister Skrzyński był dzień w Rydze i Tallinie, gdzie w imieniu rządu miał sposobność wyrazić sympatię Polski dla tych państw. Konferencja miała charakter konstruktywny, i zmierzła do zacieśnienia dotychczasowych stosunków i do osiągnięcia zupełnych rezultatów.”

Resztę swego przemówienia p. minister poświęcił sprawie stosunków z Czechosłowacją, Rosją oraz sprawie Gdańskiej.

Osadnictwo wojskowe.

Otrzymałmy następujący wniosek posłów z klubu Piasta i Związku Ludowo-Narodowego, domagający się wznowienia akcji osadnictwa wojskowego.

„Wniosek posłów z Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” w sprawie przyspieszenia wykonywania reformy rolnej w województwach wschodnich Rzeczypospolitej.

Wysoki Sejm uchwalić raczy: wzywa się rząd: aby wznowił działalność ustawy z dn. 17 grudnia 1920 roku o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej, zastosowując się do postanowienia art. 4 powyższej ustawy, aby zapas ziemi, otrzymany na mocy tej ustawy, był użyty i na uzupełnienie miejscowych gospodarstw małorolnych oraz zaopatrzenie służby folwarcznej; aby równocześnie wzmógł akcję komasacji gruntów i likwidacji serwitutów w województwach wschodnich; aby w najkrótszym czasie wniósł do Sejmu ustawę, określającą czas i sposób oszacowania, cenę wykupu, oraz sposób spłaty właścicieli obszarów, przejętych przez państwo na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1924 roku.

Warszawa, d. 16 grudnia 1924 r.
Wnioskodawcy: W. Witos, Erdman, Bielak, Rusinek, Żalska, Łobacz, Sawicki, Struss, Dąbski, Roman, Bednarczyk, Saraniecki, Pieniążek, Wiszniewski, Jedynek, Sobek, Malik, Pasicki, St. Kosiński, M. Seyda, Głabinski, Załewski, Madejczyk, Hulak, Sycietowicz, A. Witos, Gawlikowski, Spittal, Gruszka, Dubiel, Potoczek, Cieluch, Tomczak, Makulski, Kiernik, Goździk, Dobrzański, ks. Syczyński, Ziętek, Kowalski, Furmanlak, Sobolak, Wład. Ostrowski, Czecwertyski, Mierzejewski, Byrka, Niedbalski, Osiecki, M. Dąbrowski.

Pamięci Stanisława Smolki.

We wtorek ub. d. 20 stycznia poświęciło Towarzystwo Przyjaciół Nauk posiedzenie mieszczące pamięci swego od r. 1908—członka honorowego, wielkiego historyka, długoletniego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej i sekretarza generalnego Akademii Umiejętności w Krakowie s. p. Stanisława Smolki, który ostatnio jako prof. Uniw. w Lublinie zmarł 27 sierpnia 1924 r. w Nowoszczykach na Polesiu, majątności swej córki p. Marji Ordziny w 70-m roku życia.

W sali gimnazjum im. El. Orzeszkowej, przyozdobionej pięknym portretem zasłużonego historyka (wykonanym przez p. H. Sikorską) zebrał się Zarząd T-wa p. Wład. Zahorski, poczem prof. Chodynicki w treściwym i jasnym wykładzie obrazował działalność naukową i zasługi Smolki, zarówno w dziedzinie pracy badawczej, jak profesorskiej i wydawniczej. Omawiając po krótko wszystkie najważniejsze prace Smolki, szczególną uwagę zwrócił prelegent na pierwsze wielkie dzieło zmarłego p. t. „Miesko Stary i jego wieki” (1881), podnosząc znaczenie tego dzieła wprost niepożyte—dla poznania stosunków Średniowiecznej Polski pod względem kulturalnym, gospodarczo-społecznym i politycznym. Praca Smolki o „Unji Polaki i Litwy” w r. 1886 (wydana po raz pierwszy w 500-ną rocznicę w „Przeglądzie Polskim” z r. 1886) — pomimo małych rozmiarów i przeznaczenia dla szerszych warstw czytającej publiczności odznacza się niezwykle głębokim ujęciem przedmiotu i po raz pierwszy kładzie nacisk na doniosłość w procesie Unji polsko-litewskich zagadnienia Rusi i stosunków z Rusią Moskiewską, na co przedtem historjografja nie zwracała dostatecznej uwagi, raczej podnosząc jednostronnie znaczenie stosunku do Zakonu Krzyżackiego. Raz skierowany na teren badań dziejów Litwy położył i tu Smolka znaczne zasługi takimi pracami swojemi, jak „Kiejstui i Jagiello” (1889) lub „Najdawniejsze pomniki dziejopisarstwa rusko-litewskiego” (1890). Ostatnie wielkie dzieło Smolki, wykazujące całkowite opanowanie metody badań nowożytnych p. t. „Polityka Lubeckiego” (2 t. 1907 r.) — pośrednio także wiąże się z dziejami Litwy, a to przez pochodzenie ministra Lubeckiego z terenów Litwy, rolę jaką tu przed swoją wielką rolą w Królestwie Kongresowym odegrał, wreszcie przez doniosłość zagadnienia Litwy dla bytu Królestwa. Zestawieniem Smolki z innym wielkim historykiem średniowiecza polskiego — Tadeuszem Wojciechowskim zakończył prelegent swój nader zajmujący odczyt, poczem prof. Ehrenkreutz w sposób zwięzły i rzeczowy przedstawił zasługi Smolki, jako badacza stosunków społecznych Polski średniowiecznej, zaznaczając w końcu swych jasno ujętych wywodów, na czym polegały różnice poglądów na ustrój społeczny Polski pierwotnej między Smolką a Bobrzyńskim i Piekosińskim i dochodząc do wniosku, że w głównych zagadkach poglądy Smolki wytrzymały próbę krytyki naukowej późniejszej. — Prof. Koneczny mówił o „Smolce, jako o psychologu postaci historycznych”, uwydatniając, że Smolka w charakterystykach postaci dziejowych, które należało do najpiękniejszych kart dzieł Jego, usiłował zawsze jak naciśniętą ręką sięgnąć do źródeł historycznych, jednocześnie starając się intuicją tworczą wyczuć się w wewnętrzny świat duszy postaci badanych. Najbogatsza chyba kopaliną zarysów psychologiczno-historycznych Smolki jest „Polityka Lubeckiego”, a tu najbardziej artystycznie skonstruowana, naukowo ścisła, jednocześnie rewelacyjna charakterystyka Aleksandra I, usiłująca na tle zasadniczej cechy duchowej tego „cara—Hamleta” rozwiązać zagadkę jego życia *).

*) Prof. Koneczny zapowiedzianego przemówienia mieć nie mógł z powodu niedrozwia.

Na zakończenie prof. Zdziechowski w głęboko ujętym i serdecznie odczuciem przemówieniu przedstawił przyżycia Smolki w latach ostatnich Jego życia, w których — niestety — nie danem Mu było pracować w Wilnie. Mówił o nastrojach Smolki po wybuchu wojny, która Jego zdaniem, musiała doprowadzić do rozbitcia caratu, jako największego wroga Polski, o nadziejach, które z tym oczekiwaniem przez siebie faktem wiązał. Usiłował Smolka wpłynąć na opinię europejską, starając się w pismach, dla Europy przeznaczonych (np. „Die russische Welt”) zburzyć utarty na zachodnie pogląd, że Rosja jest jednolitą całością. — Ruina powojenna dusz w Europie, zdżiczenie moralne, którego świadkami jesteśmy, brak zrozumienia dla prawd, które dla

Zmarłego były oczywistym, wreszcie urzeczywistnienie ideału Polski niepodległej nie w granicach i zakresie, jej przynależnym i zgodnym z wielką jej rolą dziejową, przejęły serce Zmarłego pesymizmem i gorczyczą bezmierną, którym dał On wyraz w liście, pisanym do prof. Zdziechowskiego na kilka miesięcy przed zgonem.

Słów prof. Zdziechowskiego przepięknych i głębokich wysłuchali zebrani z najwyższym przejęciem, poczem na wezwanie przewodniczącego uczcili przez powstanie pamięć wielkiego uczonego i najgorętszego patrioty, który przez całe życie pracował dla nauki z nieustanną myślą o Polsce, przyjsie mającej o jej Zmartwychwstaniu i odrodzeniu.

Z.

Teatr Wielki.

„Aida” opera w 4-ach aktach, 7 odsłonach muzyka G. Verdiego.

I.

Wobec zainteresowania, z jakim oczekują nasi miłośnicy muzyki zapowiedzianą premierę, nigdy jeszcze na tutejszej polskiej scenie operowej niewykonywanego arcydzieła mistrza włoskiego, może nie będzie zbyt cennym podaniem niektórych szczegółów, dotyczących tak sławnej na świat cały opery i jej twórcy.

Giuseppe Verdi (1813—1901), największy kompozytor opery włoskiej, dziewiętnastego stulecia, o sławie wszechświatowej, uwielbiany w swej ojczyźnie, jako muzyk i jeden z bohaterów narodowych w epoce zjednoczenia Włoch, pod berłem króla Wiktora Emanuela, — litery nazwiska jego uważano jako symboliczne i prorocze inicjały popularnego wówczas hasła: „Vittorio Emanuele Re d'Italia” — w ciągu niepospolicie długiej pracy twórczej, zakończonej sławną komedią muzyczną „Falstaff”, napisaną w osiemdziesiątym roku życia, przechodził trzy okresy, łatwo dostrzegalne w różnicach stylowych jego przeszło trzydziestu oper.

W okresie pierwszym ulegał Verdi jeszcze wpływom swych znakomitych poprzedników, zwłaszcza Belliniego i Donizettiego, nie zatracając jednak nigdy swych cech osobistych. Kozwijając się coraz wspanialej i wyzwoliwszy się z pod wpływów obcych, około połowy wieku dziewiętnastego, stworzył już swój styl odrębny okresu drugiego, w którym powstały najszlachetniejsze i może najbardziej charakterystyczne dla twórczości Verdiego opery — „Rigoletto”, „Trubadur”, „Violetta” i inne.

Niesłabnący w swym twórczym zapałach i wciąż niezmordowanie dążący do negacyi go wyższych ideałów, nie mógł mistrz, będący w dobie zupełnej dojrzałości i u szczytu sławy wszechświatowej, pozostać obojętnym na genialną działalność reformatorską Ryszarda Wagnera w dziedzinie twórczości muzyczno-dramatycznej. Jeżeli niepodobna ustalić bezpośredniego wpływu Wagnera i jego tendencji na dalszą twórczość Verdiego, to niezawodnie urok, jaki wywierał wagnerowski dramat muzyczny na współczesnych kompozytorów, stał się pośrednią podałką do ukształtowania się trzeciego okresu twórczości, w którym powstały najdojrzalsze dzieła, porównywane siłą natchnienia i przewyższające miszrowstwem opracowania wszystkie dawniejsze utwory jego.

Przełom ten, zapoczątkowany zbyt przewlekłą, mało obecnie grywaną operą „Don Carlos” osiągnął punktu kulminacyjnego w operach: „Aida”, „Otello” i „Falstaff”. Są one stanowczym zwrotem od dawnej opery włoskiej, opartej, zasadniczo, na wirtuozowskich popisach śpiewających, w stronę dramatu muzycznego.

Starsze pokolenia dobrze pamiętają

zdziwienie, wywołane w świecie muzycznym pojawieniem się „Aidy”, ukazującej twórczość Verdiego w zupełnie nowej i całkiem niepodobnej do poprzedniej fazie; wtedy kompozytor zaniedbał schematyczny podział na arje, duety i t. p., ujmując muzykę jej w formę deklamacyjną, przystosowaną ściśle do treści dramatu, nie troszcząc się wyłącznie tylko o efekt wokalny.

Napisana na zamówienie egipskiego kedywa Izmaela Paszy — za honorarium 80000 franków (według innych źródeł — 200000 fr.) — dla uświetnienia uroczystości otwarcia kanału Suezkiego 1869 r., wykonana jednak, po raz pierwszy, w Kairze wśród największego entuzjazmu tylko w 1871 r., nie podzieliła „Aida” zwykłego losu — egzystencji efemerycznej — utworów okolicznościowych, zdobywając sobie sławę wszechświatową i trwałe miejsce w repertuarze wszystkich scen operowych, które dotąd od półwieku zajmuje.

Pełna młodzieńczego poletu muzyka „Aidy” zachwyca niezwykłym pięknem cudownych melodyj, a siłą wyrazu dramatycznego wywiera wrażenie wstrząsające. Orkiestra, traktowana symfonicznie, daje nastrojowe tło dla akcji dramatycznej, lub stwarza obrazy czarujące kolorytem, albo oświecające przepychem monumentalnych zespołów i marsowych rytmów.

Zjawienie się „Aidy” było wręcz epokowe i wywarło niezmierny wpływ na dalszy rozwój opery włoskiej. Cała twórczość późniejsza, wykazująca takie sławne imiona, jak: Ponchielli, Leoncavallo, Mascagni, Puccini i wielu innych, poszła konsekwentnie po linii wytkniętej przez Verdiego, a której „Aida” była początkiem.

Zalety muzyczne genialnego arcydzieła Verdiego oraz niezwykle trudne i wdzięczne partie czynią „Aidę” jedną z najciekawszych i najpiękniejszych oper, zawsze jeszcze zachowujących swą świeżość pierwotną.

Michał Józefowicz.

Sowiety i Japonia.

Prasa francuska o układzie.

PARYŻ. 23.1. (Pat). „Matin” pisze, iż dokładne zbadanie całkowitego tekstu układu japońsko-sowieckiego będzie niesłychanie interesujące, ponieważ prócz klauzuli o charakterze ściśle lokalnym układ zawierać będzie zdaje się klauzulę ogólną, wielkiej wagi. Tak naprzykład wzajemność zobowiązania nie zawierania układów z trzecim mocarstwem na szkodę jednej ze stron układających się. Pociągnie to za sobą, że na wypadek konfliktu, spowodowanego przez Sowiety w Europie lub Azji Japonia zajmie stanowisko przynajmniej życiowej neutralności.

Japonia contra Stany Zjednoczone.

WASZYNGTON. 23.1. (Pat). „United Press” donosi, że rządowe kółka departamentu wojny i marynarki uważają układ rycyjsko-japoński jako przejście o Japonii do obozu przeciwnego Stanom Zjednoczonym.

Zlikwidowanie afery szpiegowskiej.

Odcinek granicy w rejonie I-ej brygady wlejskiej Korpusu Ochrony Pogranicza przedstawia w ostatnich dniach bardzo ciekawą widok. Oto bolszewicy zaniepokojeni oczyszczeniem przez polskie władze bezpieczeństwa terenu z rozmaitego elementu szpiegowskiego przystąpili do działań maskujących zamiary napadowe. Codziennie w godzinach wieczornych wypuszczane są rakiety świetlne i inne sygnały ostrzegawcze. Oddziały kawaleryjskie przejeżdżają z wsi do wsi. Podobne sztuczki zapewne mają na celu odwrócenie uwagi polskich władz bezpieczeństwa od tyłów terenu pogranicza, gdzie dokonywana jest na szeroka skalę akcja likwidacji szeregu organizacji szpiegowskich.

Po wylapaniu 16 znanych szpiegów sowieckich w dniu onegdajszym władze K. O. P. aresztowały na granicy polsko-sowieckiej podejrzaną kobietę, która posiadała przy sobie dwa dokumenty, jeden na nazwisko Joanny Both, drugi Joanny Skotowskiej.

Dokumenty te okazały się fałszywe. Przeciwiężta śledztwem do muru aresztowana rozplakała się i gorączkowo zaczęła udzielać prawdziwych zeznań. Okazało się, że jest ona oficjalną pracowniczką G. P. U. w Moskwie i została przysłana na teren polski w specjalnych celach. Znalezione przy bardzo szczegółowej osobistej rewizji dokumenty potwierdziły te zeznania.

Władze K. O. P. przekazały Joannę Both władzom policyjnym do dalszego rozporządzenia. Śledztwo w toku.

W Rosji sowieckiej.

Ucieczka Trockiego z Kremlu.

Z Moskwy donoszą o ucieczce Trockiego z Kremlu w nieznanym kierunku. Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzona.

Frunze następcą Trockiego.

Według doniesień z Moskwy, na stanowisko przewodniczącego Rewwojensowietu powołany został Frunze.

Ustawy wyjątkowe w S.S.S.R.

Sownarkom przyjął ustawę o „nadzwyczajnych środkach ochrony rewolucyjnego porządku”. Środki te przewidziane są w wypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego.

Sar wyjątkowy wprowadza się w wypadkach: kontrrewolucyjnych wystąpień przeciwko władzy sowieckiej, masowych zamachów na życie lub mienie obywateli i naruszenie normalnego biegu życia wskutek katastrof żywiołowych. Stan wojenny wprowadza się wtenczas, kiedy ogłoszenie stanu wyjątkowego okaże się niedostatecznym środkiem dla walki z zaburzeniami wewnątrzniemi.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.

Propaguje, rozpetruje i wyjaśnia najgłośniejsze wspaniałe zdobycze Myśli Europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 40—39.
P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartałnie.

Kim są Węgrzy.

III.

W przeciwnieństwie do Słowian, Węgrzy polegali mogli tylko na sobie — i dlatego ściślej, niż do Czech, do nich można było stosować słowa o wyspie, w którą uderzają zewsząd fale obcych, potężnych, a wręcz żywiołów. I przy tem — traktując dodaje Eckhardt — „spadło na nas w owej epoce budzenia się ruchu narodowego prociwo straszne, — jakby poto aby pogłębić jeszcze i powiększyć udrczenie nasze. Oto Herder, który, jako dobry romantyk, interesował się wszelkimi plemionami posiadającymi swoje piosnki ludowe, wyraził zdanie, że naród węgierski zniknie wkrótce pochłonięty przez ogromne zalewające go morze słowiańskie”. Dla Słowian teoria Herdera o ich przyszłej wielkości była jednym z głównych bodźców w ich odrodzeniu, dla Węgrów — wyrazem wiszącej nad nimi groźby...

Słowem przejmowało ich to gnębiące, to podnoszące, stosownie do chwili i okoliczności, przeświadczenie, że bohaterem być trzeba, ażeby w obcym i wrogim świecie narodową i państwową odrębność zachować. Ale czy wszyscy mogą być bohaterami?

Tu uderza różnica między duszą polską, a węgierską. W Polsce, w tym narodzie powalonym, spętanym i skazanym na śmierć przez trzy potężne mocarstwa powstaje poezja mesjaniczna — powstaje

z założenia, że tylko cud zdota zbawić naród, ale tego celu dokonają wybrańcy, bohaterowie, nadludzie i wyprowadzą oni Polskę, a z Polską świat cały na nowe tory, dadzą początek nowej wyższej epoce — polityki chrześcijańskiej.

U Węgrów ani śladu mesjanizmu, znanego im realni by myśląc o cudach i oddawać się apokaliptycznym marzeniom o przyszłym raj na ziemi. Więć albo z fantazją i lekkim sercem człowieka, dla którego wojna — żywiołem, bez myśli o niebezpieczeństwie, Węgier gotów jest iść sam przeciwko wszystkim, albo z poważną surową zadumą staje wobec zadania, które wykonać powinien, ale wykonać się ono nie daje; niemniej przeto wszystkie siły skupia aby powinność spełnić.

W pierwszym wypadku, powiedziałbym przeciw Eckhardtowi, że w usposobieniu jego jest podkład słowiański. „wszak Koszusi, Petőfi — Słowakami był z pochodzenia. W drugim zaś, to drugie oblicze duszy węgierskiej jest już specyficznie węgierskie, oblicze narodu melochnego, a dzielnego, twardego, który w otoczeniu obcym nie tylko nie traci, ale tem wyłącznie utwierdził się w swej odrębności i mozolnie wznosił swój dom bez chwili wolnej od ciężkiej troski o jutro.

Naród każdy posiada swoje hymny narodowe, które są mu źródłem pokrzepienia i pociechy. Jakże dziwnie brzmią hymny narodowe węgierskie! Nierównie podobniejsza do „Z dymu pożarów”, niż do „Jeszcze Polska”. Oto Kőlcsey w hymnie śpiewanym

w religijnym skupieniu na każdej uroczystości patriotycznej błaga Boga, by narodowi smaganemu przez zawistny los dał „jeden rok „szczęścia!” Szlachetnie mówi Eckhardt, że hymn ten jedynym jest w rodzaju swoim. Przypomina skargę Hłoba do Boga i zarazem na Boga, bo zdradza go Bóg: „Odstąp maluczko od człowieka, aby odspoczął... aby czas miał przekonać siłę swoją.”

U Vörösmarty'ego myśl o cierpiącej ojczyźnie przekształca się w wizję bólu i jęku, którym ziemia cała jęczy — owa „gwiazda ślepa, co w gorzkiej swej posoce brodzi. — I w wędrowce przez płomienne stępy — Swoje zbrodnie i występki płodzi!... Optymistą w porównaniu z nimi jest w nasroju swoim Petőfi, a jednak w hymnie „Szosał”, wzywającym do walki, walka ta wywołuje w nim obraz przedewszystkiem śmierci, nie zaś zwycięstwa, — śmierci chwalebnej i pięknej. W innym hymnie wylicza wszystkie klęski, przez które Węgrzy przeszli:

O! bracia, skrzepmy barki na pracę i trud,
Ze Węgrzy jeszcze żyją — ach! to Boży cud.

Wreszcie poeta nowoczesny Andrzej Ady płacze nad przeznaczeniem „rasy naszej mądarskiej, dumnej, pięknej a nie-szczęśliwej”. Walka jest jej losem, walka bez jednej chwili wytchnienia; ale czy ma ona cel, czy uwieńczy ją tryumf „tę walkę dziedziczną a bohaterką”?... Łódź, na morzu objętem mgłą gęstą. Oto obraz Węgier: „W tej mgłę wśród burz i udrczeń ach

co z nami się stanie! Brzegu nie widać, ani istoty ludzkiej! Płyniemy, płyniemy...” „O Węgrzy, ojczyzno moja, ciemność za tobą i ciemność przed tobą...” Wspaniały wyraz tragizmu samotności rasowej.

Pięknym, wzniosłym i silnym jest wiersz Konopnickiej „Contra spem spero”, w którym tak waleśnie się odbił nastroj patriotyzmu polskiego. Ale niemniej szanownym jest uczucie, które dyktowało Fr. Deakowi następujące słowa w liście do przyjaciela: „Walczyć, bez nadziei przy was i z wami — i gotów jestem walczyć dalej, nie licząc na powodzenie — bo tak mi każą honor i powinność”.

U zbiegu, na rozstajnych drogach narodów Europy — kończy prof. Eckhardt studjum swoje — zamknąłszy się w smutku naszym. Przekleństwo ciąży nad nami. Pomimo to nie schodzimy z drogi powinności i, nie myśląc o wypoczynku, tocymy swoją skalę Syzyfową, bo tak zawyrokowały owe moce najwyższe, które stanowią o losach narodów”. I zdaje się nam, że słuszne są też ostatnie ironja brzmiące słowa jego, iż żaden pisarz węgierski nigdy nagrody Nobla nie otrzyma, „albowiem żaden nie zdola zejść ze stery wieczystego bólu narodowego w sferę owych ładnych, poklask powszechny zyskujących komunałów”.

M. Zdziechowski.

RASPUTIN ŻYJE

Moskwa, 23 stycznia. — (Tel. Rosta)

Z Syberji nadchodzą przerażające wieści, że głosny demon Kosił carskiej — RASPUTIN, który jakoby został zabity przez Księżkę Jusupowa, żyje i na czele swoich zwolenników kieruje się w stronę Moskwy.

Wśród ludu rosyjskiego wiadomość ta wywołała wielkie przerażenie; mieszkańcy wsi, w okolicach których widziano RASPUTINA — opuszczają swoje siedziby i w popłochu uciekają do Moskwy...

TELEGRAMY.

Zamiast ambasadora obserwator.

WIENIEN, 23.I. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że pod przewodnictwem prezesa Doumergue odbędzie się dziś posiedzenie rady ministrów, na którym Herriot przedstawi oświadczenie jakie zamierza wygłosić w Izbie. Dotyczyć ono będzie sprawy zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że ojdzie do kompromisu, w ję którego zamiast ambasady ustanowiony będzie obserwator.

Sowiety skupują zboże za granicą.

WIENIEN, 23.I. (Pat.) „Neue Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu, że w przeciwnieństwie do optymistycznych doniesień „Rosty“ londyński korespondent „Chicago Tribune“ pisze o sytuacji gospodarczej w Rosji, że rosyjskie agencje od pewnego czasu zakupują wielkie ilości pszenicy i kukurydzy, a to nietylko w Londynie, lecz również w Kanadzie. Widocznie rząd sowiecki obawia się nieurodzaju. Można również przypuszczać, że rząd sowiecki znajduje się w kłopotach pieniężnych, gdyż wysyła kurjerów ze znaczną ilością klejnotów, oraz dzieł sztuki, celem sprzedaży ich za granicą.

Zwycięstwo wojsk hiszpańskich w Maroku.

TANGER, 23.I. (Pat.) Wojska hiszpańskie zajęły dziś Deni-Mauru, poruszając się po wybrzeżu w kierunku El-Kasr. Opór powstańców słabnie. Krajoznicy hiszpańskie bombardują wzbrzeże Andżera.

Dobre wrażenia p. Herbetta'a.

MOSKWA, 23.I. (Pat.) Moskiewska radiostacja donosi, iż ambasador francuski w Moskwie Herbert w rozmowie z przedstawicielem Rosty podkreślał wrażenia z dotychczasowego pobytu w Moskwie powiadając: Z pobytu w Moskwie wynoszę jak najpiękniejsze wrażenia.

Konstituanta albańska.

GRAZ, 23.I. (Pat.) Tagespost donosi z Tyrany, że konstituanta albańska rozpoczęła swe prace. Prezydentem konstituanty został wybrany były premier Ischar Kaszri.

Listy do Redakcji.

Sprostowanie p. Aleksiuka.

Aczkolwiek po wyborach wileńskich w roku 1922 wycofałem się z życia politycznego, widząc brak jasnej zdecydowanej polityki rządowej na naszej ziemi i niemożliwość wskutek tego wzmocnienia ideologicznej reprezentowania przemialem oparciem się o masę, dziś zmuszony jestem zabrać głos w interesach prawdy i dobra naszego ogółu, a to wskutek błędnego informowania się części prasy polskiej, która widocznie, czerpiąc źródłowy materiał z pióra tego kierunku, co „Sielanańska Prawda“ zupełnie bezpodstawnie nazywa myśi polityczną białoruską o koncepcji oparcia się o Polskę — ugodową — a ten kierunek polityczny „aleksiurowszczyzna“ („Słowo“ „Jutro“ i inne).

Przeto stwierdzam, że:

1. Kierunek polityczny opierający budownictwo Białej Rusi o łączność z Polską nie jest ugodową, lecz wprawdzie głębokim ujęciem przez myśl polityczną, losu na odu, opartem o realne postulaty interesów narodowych oraz ciekawym widocznie wielkim niebezpieczeństwem w przeszłości i przyszłości dla renesansu białoruskiego ze strony imperjalizmu rosyjskiego wschodu.

2. Czyż może być nazwany ugodowym ten kierunek, jaki w roku 1919 skupiał w swej jedynomyślności prawie całe świadome społeczeństwo białoruskie, niewyłączając i tych, co dziś tak namyślnie zwalczają go, nawiasem mówiąc, nieszczęśliwie ludzom, jacy nie zmienili swych poglądów, różnych, bardzo niesmacznych epitetów.

3. Występując w latach 1921, 1922 w roli czynno-politycznej, nie powiedziałem nic nowego, li tylko realizując ten program starłem się oprzeć go o podłoże masowe.

4. Jak ja, tak również ci, co nieśli tę ciężką pracę, nigdy nie byliśmy ugodowcami, co zresztą dla ludzi obiektywnych, niezbiście stwierdza ówczesna prasa białoruska, jaka znajdowała się pod memi wpływami (tygodniki „Jedność“ i „Kodnaja Stracha“ oraz codzienna gazeta „Kaniča“, tak i program nasz wybrany (programowa odesła Centralnego Wyborczego Komitetu podczas wyborów do Sejmu Wileńskiego).

5. Zjadł, jaki odbył się w Wilnie w dniu 10-13 grudnia 1921 r. i sankcjonował nasze poglądy, był zwolniony z przedstawicieli tych białoruskich organizacji, jakie reprezentowały kierunek polityczny naszej myśli i siłą rzeczy nie mogli dopuścić do czynnej roli ludzi, jacy stawili się nań w celach prowokacyjnych ze szluszowaniem mandatami.

Paweł Aleksiuka.

Sprostowanie posta Wojewódzkiego.

Szanowny Panie Redaktorze.

Wobec ukazania się w Nr 7 „Słowa“ z dnia 10 stycznia 1925 r. artykułu p. t. „Sensacyjne rewelacje“ zawierającego nieprawdźliwa, a przedrukowaną z nielegalnego pisma p. t. „Bolszewik“ informację, dotyczącą mojej osoby, następnie, wobec niemożliwości zamieszczenia sprostowania we wspomnianem piśmie niedoświadczam uprzejmie proszę w imię prawdy

o zamieszczenie w najbliższym numerze Pańskiego organu następującego mego oświadczenia:

Nigdy i nigdzie nie byłem oficerem defensywy, ani tembardziej „katem“, rozstrzelującym białoruskich chłopów — powstańców“. Natomiast zawsze byłem przyjacielem odrodzonego ruchu białoruskiego, czego składam dowody nie tylko, jako działacz polityczny, lecz i na stanowisku szefa sekcji narodowościowo-prasowej w Oddziale II Sztabu Frontu gen. Szepetyckiego w Mińsku, gdzie, jako zdecydowany przeciwnik represji politycznych zwalczałem szefa sekcji defensywy Krasuskiego.

By nie być gotosłownym w tej mojej samobronie, przytaczam list, który otrzymałem wczoraj od posłów klubu Białoruskiego B. Taraszkiewicza i S. Rak-Michajłowskiego:

„Szanowny Obywatelu, w odpowiedzi na list Wasz z dnia 12 stycznia 1925 r. my niżej podpisani możemy stwierdzić, co następuje:

Zarzuty rzuczone posłowi Wojewódzkiemu polegają na nieporozumieniu. Obywatel Wojewódzki

jako oficer W. F. przydzielony do II Oddziału Sztabu armii gen. Szepetyckiego pełnił funkcje nie w defensywie, ale w charakterze szefa sekcji narodowościowo-prasowej. Zrealizmy go, jako człowieka osobliście przychylnie usposobionego do odrodzenia, go ruchu białoruskiego, który nieraz występował w obronie aresztowanych i prześladowanych przez władze nawet z użyciem siły własnej. Stwierdzamy to w imię prawdy, niezależnie od stosunku naszego do jego działalności politycznej.

K. Taraszkiewicz, poseł na Sejm.

S. Rak-Michajłowski, poseł na Sejm.

Warszawa, 14 stycznia 1925 roku.

Sądząc, że list niniejszy zechce przedrukować i uczciwa prasa białoruska.

Pozostają z głębokim szacunkiem

S. Wojewódzki.

KRONIKA

SOBOTA 24 DZIEŃ Tymoteusza Jutro N. S. Pawła

Wsch. sl. g. 7 m. 27

Zach. sl. g. 16 m. 17

WILEŃSKA.

— (k) Dokonał afery policyjnej. Z polecenia p. Delegata Rządu komendant wojewódzki XVI okręgu Policji Państwowej w dniu 23 b. m. zawiesił w czynnościach komendanta policji na miasto Wilno podinspektora Tojpyho za ujawnioną w dotychczasowym dochodzeniu bezczynność władzy.

W dniu 22 b. m. inspektor głównej komendy policji państwowej p. Galle w związku z wykrytymi nadużyciami zawiesił w czynnościach kierownika ekspozytury śledczej na miasto Wilno nadkomisarza Anatola Pawłowicza, a w dniu 23 b. m. zastępcę kierownika V komisariatu policji aspiranta Minkiewicza.

— (k) Inspekcja ochrony granic. Pan wojewoda delegował kierownika oddziału porządku publ. i policji przy urzędzie wojewódzkim p. Michała Pawlikowskiego do Wilejki i Głębokiego dla inspekcji ochrony pogranicza.

— Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogólną, że w najbliższym czasie w Wilnie odbędą się 3 alarmy próbne, zarządzane przez władze wojskowe. Alarmy te rozpoczyna się od 3 wystrzałów armatnich w rejonie koszar Rafałowskich przy ul. Wilkomierskiej, oraz od sygnału „alarm“, który będzie odegrany na ulicach miasta przez trębaczów. Wzywa się mieszkańców miasta do zachowania zupełnego spokoju.

— (r) Przebudowa centrali telefonicznej. Dyrekcja Poczty i Telegrafów otrzymała z Warszawy w sprawie rozbudowy centrali telefonicznej w Wilnie odpowiedź pomyślną, toteż w tych dniach rozpocznie pracę przy rozbudowie centrali telefonicznej. Centrala będzie mieściła się nie jak przedtem projektowano w jednym ze skrzydeł dawnego gmachu Dyrekcji Poczty i Telegrafów, a w głębi tego gmachu w piętrowej oficynie.

Koncesję na rozbudowę stacji telefonicznej otrzymało pewne товариство amerykańskie. Dyrekcja Poczty i Telegrafów przekazała już 20000 złotych Dyrekcji Robót Publicznych w celu zakupu surowca potrzebnego do rozbudowy centrali. Ogółem przebudowa centrali kosztować będzie około 300.000 złotych, z czego część pokryje Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów z pozostałości zeszluzowanych, a na resztę zostało przyznane odpowiednie subsydjum z Warszawy.

— (w) Losy gmachu reprezentacyjnego Prezydenta Rzeczypospolitej. W gmachu reprezentacyjnym Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie przy ulicy Biskupiej, wro już praca w kierunku przystosowania gmachu do użytku Prokuratury Generalnej, tak iż prawdopodobnie w początkach lutego b. r. Prokuratura Generalna urzędować będzie w nowym gmachu. Budynek zajęty obecnie przez Prokuraturę przy ul. św. Michałskiej zajmie Kuratorjum Szkolne Okręgu Wileńskiego.

— (z) Zeznania o obrocie. W terminie do 1 lutego b. r. winni płatnicy złożyć według ustalonego wzoru zeznania o obrocie, osiągniętym w ciągu drugiego półrocza kalendarzowego 1924 roku: 1) co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kat. I i II przedsiębiorstw handlowych; 2) co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii przedsięb. przem.; 3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kat. I i II „a“ i „b“ zajęć przemysłowych; 4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych urzędach skarbowych. Przedsiębiorstwa sprawozdawcze, zaliczone do kat. poniżej II handl. i poniżej V przemysł., zajęcia przemysłowe zaliczone w taryfie (art. 23) do kat. I i II „a“ i „b“ zajęć przemysłowych, samodzielne wolne zajęcia zawodowe (art. 9 ust.) tudzież płatnicy, składający zeznania z własnej woli, mają przed złożeniem zeznania o obrocie obliczyć przypadający podatek (2 proc. względnie 5 proc. na rzecz skarbu, nadto pół proc. na rzecz związków komunalnych) wpłacić go do kasy skarbowej, a dowód wpłaty w oryginał, lub odpisie dołączyć do zeznania w obrocie.

Od tak obliczonego podatku nie należy potrącać kwot, uiszczonych w formie przedpłaty przez nabycie świadectw przemysłowych jak na rzecz skarbu, tak i na rzecz związków komunalnych.

— O ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Wynalazki, wzory i znaki towarowe winny być opłacane na rok 1925 przy zgłoszeniu 35 zł. Opłata za rok 1-40 zł., rok 2-50, rok 3-60, rok 4-70, rok 5-80, rok 6-90, rok 7-110, r. 8-140, r. 9-180, rok 10-240 zł.

— (k) Zwolnienie spółdzielni od opłat stempłowych. Według rozporządzenia Ministerjum sprawiedliwości spółdzielnia nie podlega opłacie stempłowej, jeśli według swego statutu może tylko ze swemi członkami zawierać umowy wchodzące w zakres jej działalności podstawowej.

Zawieranie umów z nieczłonkami nie uchyla prawa do uwolnienia, jeśli umowy te są działaniami pomocniczymi, bez których nie dałyby się spełnić zadania podstawowe; nie wykluczają zatem uwolnienia np.: zakupywanie towarów przez spółdzielnię spożywców, lub przez spółdzielnię, której zadaniem jest dostarczenie członkom surowców, narzędzi i t. p.; zakupywanie materiałów budowlanych przez spółdzielnię budowlaną; sprzedawanie nieczłonkom towarów dostarczanych spółdzielni rolniczej lub magazynowej przez jej członków, albo towarów wytworzonych przez spółdzielnię przemysłowo-wytwórczą; przyjmowanie od nieczłonków wkładów pieniężnych lub lokowanie w bankach funduszy zbędnych. Spółdzielnia nie traci uwolnienia na skutek czynności, które wykonywa jako pełnomocnik innej osoby np.: na skutek zajmowania się sprzedażą obligów państwa polskiego, realizacji przekazów, wyjednywania pożyczek w bankach państwowych oraz wypłacania w ich imieniu sum pożyczkowych dłużnikom i t. p.

— (k) Starania o utrzymanie ceny chleba na jednym poziomie. W dniu 21 stycznia r.b. w gabinecie p. Komisarza Rządu na Wilno odbyło się posiedzenie przy współdziałaniu przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych i banków, oraz przedstawiciela Magistratu, na którym rozważana była sprawa zaopatrzenia miasta Wilna, oraz zastanawiano się nad zarządzeniem ewentualnemu brakowi chleba utrzymaniem cen na jednym poziomie przez dłuższy okres.

W związku z tem p. Komisarz Rządu na miasto Wilno poczynił kroki zmierzające do otrzymania od rządu pomocy w postaci kredytu na zakup zboża, w takiej wysokości, aby można zaprowadzić do Wilna koniamniej na jeden miesiąc i tem zabezpieczyć się od ciągłych wahań.

Należy przypuszczać, iż władze centralne przychyliły się do tej prośby.

— (k) Sprawy hotelowe. W związku z przejściem hoteli pod dozór urzędu Komisarza Rządu w tych dniach ma być zapotrzebowane od związków hotelarzy i od właścicieli nie należących do związku nadestanie dokładnej kalkulacji cen pokojów w hotelach, pokojach umieszczeniowych, domach zajazdowych i t. p., हुstrzającej i uzasadniającej pobierana kwotę tytułem opłaty za poszczególne pokój na dobę — bez jakichkolwiek świadczeń t. j. bez mebli, pościeli, światła, obsługi e. t. c., oraz dokładnej kalkulacji uzasadniającej danymi dokumentalnymi pobieranie pewnych kwot z tytułu czynionych na rzecz mieszkańców świadczeń jak to: światła, opat, obsługa etc.

Przytem zaznacza się, iż poszczególne numery ma być w powyższych kalkulacjach potraktowane oddzielnie. Z chwilą rozpatrzenia kalkulacji cenniki winny być zaopatrzone urzędową klauzulą Komisarjatu Rządu, bez niej zaś cenniki będą uważane za nieważne, osoby zaś pobierające ceny nie według cennika urzędowego będą pociągane do odpowiedzialności.

— (w) Wzrost bezrobocia. Jak się dowiadujemy z państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w związku z sezonem zimowym w okresie od dnia 1 stycznia b. r. do dnia 23 b. m. ilość bezrobotnych wzrosła o 487 osób.

W stosunku do liczby bezrobotnych w dniu 1 stycznia b. r., wynoszącej 1163, bezrobocie wzrosło o 37,5 proc.

Jest to od dnia 20 grudnia 1924 r. t. j. od chwili zakończenia robót fortyfikacyjnych zjawisko stałe.

Jednak już w połowie lutego b. r. liczba bezrobotnych prawdopodobnie znacznie się zmniejszy, a to w związku z zapo-

TEATR POLSKI. D Z I S „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ satyra Savoir. Początek o g. 8-jej wiecz. Jutro w niedzielę o g. 4-jej pp. przedstawienie szkolne po cenach najniższych. „Radcy pana radcy“ komedia M. Bałuckiego. W poniedziałek 26 stycznia premiera „Pan naczelnik, to ja“ farsa Monsye'a. TEATR WIELKI. (W. Pohulanka). D Z I S w sobotę premiera „AIDA“ opera Verdi'ego z J. Krużanką. — Początek o g. 8-jej wiecz. Jutro w niedzielę o g. 3 pp., po cenach niższych „Hrabina Marica“ operetka Kalmana z W. Kawecką.

Teatr Polski. Jutro w niedzielę o g. 12 w poł. XIV PORANEK PIEŚNI z udziałem: W. Hendrichówny, J. Korsak-Targowskiej, A. Ludwiga i T. Szelińskiego. W programie: Brahms, Schubert, Szuman, Straus Wolf. Ceny najniższe od 75 gr.

Wody Szczawnickie na kaszel i w chorobach płuc STEFAN — JÓZEFINA zastępuje Ems i Selters w chorobach przewodu pokarmowego. MAGDALENA w chorobach przemiany materji WANDA Generalna reprezentacja „W A C“ S-ka z ogr. odp. KRAKÓW, ul. Krowoderska 21. Główny skład na Wilno S. SOKOLSKI WILNO, Portowa 5.

trzebowaniem robotników niefachowych do robót rolnych i kopalni we Francji. Obecnie w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Wilnie przygotowują się już wykazy robotników życzących wyjechać do Francji

Zapotrzebowania miejscowe są minimalne, głównie na służbę domową, i w żadnym stosunku nie stoją do liczby bezrobotnych.

— (z) Z magistratu. Dn. 28 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji oszczędnościowej dla wyjaśnienia stanu gospodarki komunalnej m. Wilna.

— (k) Wypadki wściekłych. W ostatnim kwartale roku ubiegłego zabito w Wilnie chorych i podejrzanych o wściekłość psów 18. zostało pokasane przez psy wściekłe osób 15, bezdomnych psów zabito — 242.

— Jasełka. W niedzielę dn. 25 stycznia o godzinie w pół do 5-jej po poł. w Sali Miejskiej odbędzie się przedstawienie dziecinne „Jasełka“. Na cześć zioła się Szepka i bajka p. t. „Siostrzyczka“ w której zależą chochliki i żabki. Przedstawienie zawiąduje się b. interesująco. Śliczne kostjomy, roboty — słuchaczki Wydziału Sztuki, i maleńcy artyści zasługują na liczną publiczność Malusińskich. Bilety przy wejściu.

— Bal Czerwonego Krzyża. Dziś Bal w salonych domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 13), urządzony staraniem Komitetu Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, pod protektoratem p. wojewodziny Raczkiewiczowej. Początek punktualnie o godz. 10 wiecz.

— Bal doroczny Kota Przyrodniczego i Matematyczno-fizycznego odbędzie się 12 lutego w sali hotelu Georges'a.

— Kursy dla przewodników po Wilnie. W niedzielę, 25.I b. r. o godz. 10-tej rano w lokalu szkoły powsz. „Świt“ (M. Pohulanka 8) profesor Juliusz Kłos rozpoczyna cykl swoich wykładów p. t. „Nauka o stylach“.

Z KRAJU.

— (a) Wykrycie wielkiej organizacji dywersyjno szpiegowskiej. Dzięki sprężystości policji politycznej powiatu Dziśnieńskiego wykryta została w tych dniach w gminach pogranicznych powiatu Dziśnieńskiego organizacja dywersyjno-szpiegowska złożona z 15 osób, na czele której stał niejaki Grzegorz Gawryliczuk, pochodzący z gminy Progorockiej. Banda ta pracowała w ścisłym kontakcie z G. P. U. w Połocku, w planie której były wywiady szpiegowskie i napaady dywersyjne, lecz wykrycie i aresztowanie wszystkich członków organizacji uderem niło tę działalność.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Jul. Stowacki: „Samuel Zborowski“. Transkrypcja sceniczna Cezarego Jellenty Warszawa. Nakład Tow. „Rapsod“. 1925 W wyjątkach na końcu książki Cez. Jellenta tłumaczy jakiemś kierował się danymi i wytycznymi przy rozwiązywaniu problemu inscenizowania wielkiego dzieła Stowackiego, oceniając, jak wiadomo, tylko w dużych fragmentach oraz szkicach, Cezaremu Jellencie, autorowi zarówno wielu utworów dramatycznych, poetyckich i powieściowych jak nader cennych studiów krytyczno-artytycznych i filozoficznych udzielił przy opracowywaniu i wydawaniu transkrypcji „Zborowskiego“ pomocy materialnej Departament Sztuki. Strona typograficzna ciekawej publikacji wzorowa. Co do samej inscenizacji wywiąże się niewątpliwie dyskusja w prasie. Wówczas i „Słowo“ głos zabierze.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. „Wielka Katedra i chłopiec hotelowy“ datki doskonale grze artystów, oraz nader aktualnemu tematowi budzi wielkie zainteresowanie; to też komedia ta będzie utrzymywana na repertuarze Teatru Polskiego do niedzieli włącznie. — „Pan na zełniek to ja“ — przeżabawna farsa francuska grana będzie po raz pierwszy w poniedziałek. — Premiera „Aidy“. Dziś muzyczne Wilno oczekuje wielkie święto artystyczne, gdyż po raz pierwszy w Teatrze Wielkim zostanie odegrana najcenniejsza opera Verdiego „Aida“. Przy pulpicie jako gościa ujrzymy znakomitego kapelmistrza opery warszawskiej p. T. Mazurkiewicza. Rolę Radamesa śpiewa na premierze p. Perkowicz, który zalicza tę partię do najlepszych. Rolę tytułową śpiewają na zmianę p. Krużanka i p. Zamorska. Dyrekcja nie oszczędzi kosztów, aby to dzieło było u nas grane i wystawione z największym pjetyzmem. — Popołudniówka szkolna. W niedzielę o g. 4 pp. w Teatrze Polskim wystawiona będzie dla młodzieży po raz pierwszy „Radość pana radcy“ komedia M. Batuckiego. Ceny miejsc najniższe. — Ostatnie występy W. Kawoskiej. W niedzielę o g. 3 pp. odegrana zostanie zawsze kasowa „Hrabina Marica“. — Niedzielną przedstawienie popołudniowe ze względu technicznych rozpoczęło się wyjątkowo o g. 3 pp. — XIV Poranek piosenki. Jutro w niedzielę w Teatrze Polskim o g. 12 w poł. odbędzie się XIV Poranek piosenki z udziałem Wandy Hendrichówny, Janiny Korsak-Targowskiej, Adama Ludwika i Tadeusza Szelińskiego. W programie: J. Brahms, F. Schubert, R. Straus, H. Wolf. Ceny miejsc najniższe od 75 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ucieczka posterunkowego na Litwę. Dn. 22 bm. zbiegli do Litwy w uniformie policyjnym przekraczając granicę na odcisku 2 km. polskiej granicznej posterunkowy Wiktor Uscin. Przechylna ucieczki prawdopodobnie zwolnienie go ze służby. — Śmierć pod kotłami pociągu. Dn. 23 b m. wsładając podczas ruchu do pociągu na stacji Nowo-Wilejka wskutek własnej nieostrożności wpadł pod koła pociągu ponosząc śmierć na miejscu Józef Szumski. — Rabunek. Dn. 22 bm. koto domu Nr 16 przy ulicy Wilkomierskiej nieznaną osobnik wyrwał z rąk Jadwige Początkowskiej (Wilkomierska 22) torbę zawierającą się 70 zł. oraz dokumenta osobiste poczem zbiegł.

Z CAŁEJ POLSKI

— Pierwszy ogólny zjazd delegatów L. O. P. P. 7 i 8 stycznia b. r. odbył się w Warszawie, zwołany przez Główną Radę Nadzorczą pierwszy ogólny zjazd delegatów wszystkich Komitetów Wojewódzkich Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego na zjazd udał się: p. Kazimierz Zawisza—prezes zarządu, p. Stanisław Łaguna—vice-prezes, oraz delegaci Komitetu p. Bronisław Wincz—skarbnik zarządu i p. Stanisław Romer—sekretarz zarządu. Poza szeregiem uchwał normujących dalszy tok prac Ligi dokonano wyborów Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu Głównego wybrani zostali: Na członków: 1) mjr. Pietraszek—lotnik, 2) Antoni Ponkowski—były premier, 3) Stanisław Osiecki—vice-marszałek sejmu, 4) prof. Witoszyński, 5) Bronisław Barylski, 6) gen. Żarnski—adjutant generalny Prezydenta Rzeczypospolitej, 7) senator Januszewski, 8) ppłk. J. Grzędziński—lotnik były sekretarz gen. zarządu głównego, 9) dr. Vacquerat, 10) pos. gen. Mączyński, 11) p. W. Ostrowski, 12) pos. Marweg. Na zastępców: 1) pos. S. Dąbrowski, 2) dr. Świeżyński, 3) adm. Porębski, 4) gen. Michaelis, 5) St. Kuksz, 6) plk. Matyszko. Zatwierdzono przedstawiony przez Zarząd Główny plan działalności na rok 1925 i budżet.

Przewiduje się w roku bieżącym rozpoczęcie budowy w Warszawie Instytutu aerodynamicznego, jako pierwszej podstawy techniki lotniczej, bez którego to Instytutu nie do pomyślenia jest powstanie rodzimego przemysłu lotniczego i przeprowadzenie poważniejszych badań naukowych w dziedzinie lotnictwa. Stworzenie kadr lotniczych, przez uruchomienie szkół pilotów w Poznaniu i Warszawie po 50 uczni ka-

żda, oraz dwóch szkół meoaników przy fabrykach lotniczych również po 50 uczni. Zakup eskadr propagandowej i ćwiczebnej i utrzymanie takowych. Założenie lotnisk w Katowicach i Łodzi, stypendja dla kształcących się za granicą inżynierów lotniczych i t. d.

Wykonanie tego programu oparte jest na budżecie wynoszącym zł. 2400.000, która to suma powstaje ze składek członkowskich w 1925 r. (400.000 członków à 6 zł. roczn.). Celem zaś umożliwienia natychmiastowego przystąpienia do wykonania zamierzonego programu postanowiono przekazać do dyspozycji Zarządu Głównego fundusze „Tygodnia Lotniczego“.

Ponadto zjazd wyniósł następujące dezyderaty: 1) Konieczność stworzenia Podsekretariatu Lotniczego. 2) Stworzenie katedry lotniczej na Politechnice Lwowskiej. 3) Podporządkowanie wszystkich stowarzyszeń lotniczych L. O. P. P.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego projektuje za przykładem Kom. Stołecznego zakupienie aparatu typu „Avia“ o sile 25 km. dla Wilna i rozpoczął obecnie pertraktacje w tym względzie z wybitnymi fachowcami lotnikami.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Zyski monopolu tytoniowego. Według preliminarza budżetowego na 1924 r. monopol tytoniowy miał dać skarbowi państwa 70 milion. zł., w rzeczywistości zaś—mimo wysokich wydatków inwestycyjnych, związanych ze skupem prywatnych fabryk tytoniowych—monopol ten dał skarbowi czystego zysku w gotówce w r. ub. 133,5 milion. zł. Oprócz tego monopol tytoniowy powiększył bardzo poważnie stan swoich zasobów w surowcach i artykułach ekonomicznych. Różnica pomiędzy wartością tych zasobów w dniu 31 grudnia r. ub. a na początek r. ub. wynosiła kilkanaście milionów złotych, suma ta zwiększa zysk go-

tówkowy monopolu. Osiągnięto zatem przeszło 2 razy tyle, ile przewidywał preliminarz budżetowy.

Zwiększone zyski z monopolu tytoniowego przypadają głównie na okres zwinięcia prywatnej fabrykacji, tj.: na 2 połowę r. ub.: od lipca do końca grudnia roku ub. skarb państwa osiągnął z monopolu tytoniowego 83,3 mln. zł., a więc sumę większą, niż prelininowano na cały rok.

Ze świata.

— Bahaizm. Bahaizm — to najnowsza sekta religijna, założona przez młodego Persa, nazwiskiem Baha.

Baha stawia hasło: „Kochaj twój bliźniego bardziej, niż siebie samego. Cała ludzkość powinna się pod tem hasłem zjednoczyć i założyć jedno wspólne państwo, posiadające jeden język, jedno pismo i jednokowe prawa. Rasy i narody powinny złączyć się w jedno. Prywatna własność może istnieć, ale musi służyć dobru—drugich. Wszystko, co człowiek posiada, należy najpierw do jego współbraci i współsióstr a potem dopiero do niego samego.“

Nowa religja idzie dalej aniżeli chrystjanizm, dalej aniżeli komunizm. Bahaizm ma już swoich męczenników i wyznawców. Propagatorem bahaizmu w Europie jest Niemiec, niejaki Haigel, ze Stuttgartu, zwany powszechnie „mesjaszem ze Stuttgartu“. Przed kilku dniami zawitał Haigel do Wiednia i wygłosił kazanie o bahaizmie. Na kazaniu tem było około 850 osób. Byli to—jak twierdzi sprawozdawca wiedeński—sami starcy i młodzież, a więc ludzie, którzy albo nie mają już nic do stracenia na rzecz drugich, albo nie jeszcze nie wiedzą, ile mogą na tem stracić.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości o mających się odbyć przetargach ustnych i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż drzewa na pniu na zrębach etatowych z następujących Nadleśnictw Państwowych:

- 1) w dniu 28 stycznia 1925 roku w osadzie N-wa Mosty przy stacji kol. Mosty z N-wa Mostowskiego — 66 jednostek licytacyjnych o ogólnej powierzchni około 50 ha w drzewostanach iglastych i liściastych.
2) w dn. 29 stycznia 1925 roku w miast. Szczuczynie pow. Lidzkiego z N-wa Rożankowskiego—82 jednostek licytacyjnych o ogólnej pow. około 60 ha w drzewostanach iglastych i liściastych. Drzewo sprzedane będzie za ryczałtową zapłatę bez pomiaru po ścięciu.

Termin zakończenia eksploatacji zrębów ustala się do dn. 15-go kwietnia 1926 roku. Termin ostatecznej opłaty do dnia 31.XII.25 r. Jednostki przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u odnośnych p.p. Nadleśniczych lub p.p. Leśniczych. Za warunkami przetargu, wykazem jednostek przetargowych oraz z warunkami umowy można się zapoznać w D. O. L. P. w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24) lub w odnośnych Nadleśnictwach w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie.

Artystyczne „JUTRZENKA“ II Baczność Wilnianie! DZIŚ: Jedyny cud film Polski nigdzie dotychczas niewyświetlany z cyklu obrazów: „Dla Ciebie Polsko matko nasza“, Bitwa o Woimność i Niepodległość Polski „Krwawym terrorze o swą Niepodległość“

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 27 stycznia 1925 r. o godz. 10-tej rano, w Wilnie przy ulicy Antokolskiej 32 odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej majątku ruchomego zmarłego Stanisława Zienkiewicza, składającego się z mebli, ubrania, bielizny i sprzętów domowych, oszacowanego na sumę zł. 132 gr.— Komornik Sądowy (—) F. LEGIECKI.

Obwieszczenie.

Na podstawie zezwolenia P. Dyrektora Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie, Zarząd Dróg Wodnych w Wilejce zwołuje zebranie przemysłowców, zainteresowanych spławem drzewa na rzekach Dziścia i Drujce, dla współpracy z gósem doradczym, przy wyjaśnieniu następujących kwestji, dotyczących spławu na wskazanych wyżej drogach wodnych: 1). Opracowanie przepisów dotyczących kolejności spławu traw na rz. Dziścia wogóle i w szczególności w pobliżu m. Dziśny, oraz podporządkowania spławu miejscowej władzy wodnej. 2). Opracowanie przepisów uporządkowania spławu na rz. Dziśnie w okolicy mostu w m. „Hermanowicze“, o ile most ten do wiosny 1925 r. nie będzie należał do przebudowy. 3). Rozważanie sprawy ustalenia opłat za uszkodzenia pasa nadbrzeżnego podczas spławu drzewa luzem po rzece Drujce, rozkład tych kosztów pomiędzy korzystającymi z drogi wodnej, oraz wyjąśnienie opłat na rzecz właścicieli młynskich jazów, z powodu zawieszania pracy młynów podczas spławu drzewa. 4). Omówienie innych spraw i wolnych wniosków, połączonych z powyższymi kwestjami. 5). Zebranie odbędzie się w dniu 19 lutego 1925 roku o godz. 10 rano, w lokalu Zarządu Dróg Wodnych w Wilejce pow. ul. św. Józefa Nr. 3. Zarząd ze swej strony zaznacza, że przybycie osób zainteresowanych na dla nich doniosłe znaczenie, ponieważ przez władze administracyjne opracowują się obecnie przepisy dla spławu, przed wejściem w życie których, wysłuchanie opinji osób materialnie zainteresowanych może się przyczynić do obniżenia kosztów transportu drzewa. Wilejka pow. dn. 9. I. 1925 r. Zarząd Dróg Wodnych w Wilejce.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiian Zawsza Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI: Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne: Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE ze sprzedażą ci aleczną w sklepach.

Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, siomy.

Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy doczynie kolejowej: Róg ul. Targowej i Szkaplernej Telefon 4-62.

Własny labor przewozowy.

Dnia 8 lutego o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Zarządu T wa ul. Sierakowskiego, 18

walne zgromadzenie T-wa Akc. Browaru „Szopen“ w Wilnie. Porządek dzienny: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1923/4; 2) Zatwierdzenie podziału zysków za rok 1923/4. 3) Zestawienie budżetu i planu działalności na rok 1924/5. 4) Ustalenie kapitałów własnych T-wa w myśl Rozporządzenia Prezydenta z dn. 25/VI—24 r. i obowiązujących przepisów; 5) wniosek Zarządu i akcjonariuszów.

Najtańsze źródło zakupu!!!

- OWSA MAKI pszennej
OTRĄB SOLI
SIANA CUKRU
SŁOMY SŁONINY
KONICZYNY SZMALCU
WĘGLA KASZ

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiian. ZAWALNA 1. TEL. 1-47

BACZNOŚĆ!

24 b m. otwartą zostanie w nowoodrestaurowanym lokalu przy ul. A. Mickiewicza róg Tatarskiej Nr. 2 filja jadalni Ziemiańskiej gdzie każdy tanio otrzyma dobry gospodarski lub jarski obiad.

Upraszam Sz. publiczność jak dotąd o poparcie.

Stenografji

wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mostowska 39. Zająć obszernej bezpłatnych prospektów.

Dom sprzedam.

murowany, piętrowy przy ulicy Artyleryjskiej: o warunkach poinformuje W. Urniaż zał. Montwiłowski 7 od 4—5 po poł.

Do wynajęcia

w centrum miasta od 2 do 4 pokoi z kuchnią. Elektryczność, woda, telefon. Oferty — do Administracji „Słowa“ pod Nr. 777.

Miłosierdzu czytelników naszych polecamy ośmiolatniego staruszka obciążonego chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważnie chora i nie może zarablać.

Sprzedaje się

dom drewniany b. tania, w Nowej Wilejce dow. się w Wilnie, ul. Lwowska Nr. 21 m. 1.

Lekcje muzyki

i polskiego, uczyła wykwalifikowana nauczycielka. Zgłoszenia Ofiarna 4, m. 1, od 1 godz. do 3-ej M. E.

Umowy, korespondencje, rachunki i wszelkie inne roboty przyjmuję do wykonania BIURO PRZEPISYWAŃ NA MASZYNACH przy ul. Mickiewicza Nr. 1 róg Garbarskiej tel. 82. Robota akurata i terminowa

W niedzielę 18/1 jaczorem dorozką do teatru Wielkiego zgubiono pierścieni z 3 brylantami. Łaskawy znalazca odnieście ewentualnie za wynagrodzeniem 100 zł na ul. Chocimską 16—1 do M. Niezabitowskiej.

Miłosierdzu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyszłym wykształceniem, ex-złotianina z Wileńszczyzny, znajdującego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W A“ przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—3.